



**D**ynaudio jest jedyną w tej trójce firmą, która rzeczywiście samodzielnie opracowuje i produkuje głośniki wykorzystywane w swoich konstrukcjach. Taka jest geneza tego producenta, który stworzył swoją własną koncepcję zwrotnic, wymagających przetworników o szczególnych właściwościach, a więc koniecznych do wykonania własnymi siłami. Jest to też firma na tyle duża - zwłaszcza dzisiaj - że produkcja samych głośników jest jak najbardziej uzasadniona ekonomicznie (choć nic nigdzie nie uzasadnia istnienia fabryki głośników w samym środku miasta, tak jak ma to miejsce gdzieś w Polsce). A szybki rozwój firmy (Dynaudio, nie tej polskiej, niestety) w ostatnich kilku latach zwiększył skalę produkcji i pozwolił obniżyć ceny. Niedługo była to marka bardzo ekskluzywna, niszowa, zastrzeżona dla audio-krezusów, ale od początku tego wieku staje się ogólnie znaną i coraz częściej braną pod uwagę również przy zakupach w sektorze umiarkowanie "średniej półki". Dzisiaj Dynaudio plasuje się ze swoją ofertą i pozycją nawet bliżej potężnego Jamo niż firm pozostających w drugim szeregu, typu Avance.

Ale zanim to nastąpiło, w połowie lat 90. powstał dwudrożny monitor *Contour 1.3*. Nie nadużywamy słowa "kultowy", ale jest ono tutaj w pełni uprawnione. W plebiscycie na najlepszy podstawkowiec do 10 000 zł (według dzisiejszych kursów), *Contour 1.3* miałby wielkie szanse wygrać, a niezależnie od tego mógłby stać obok takich pamiętek jak *Epos 14* czy któryś z Sonusów w muzeum audiofila, w sali ku chwale monitora.

Seria *Contour*, choć jeszcze nie najwyższa w hierarchii Dynaudio, ma wyso-

**Audience 52SE to kolejne mocne uderzenie Dynaudio. Następną propozycją, która przybliży niegdyś bardzo pożądane, ale i kosztowne konstrukcje, do finansowych możliwości przeciętnego audiofila. Pamiętacie monitor *Contour 1.3*? Tylko lekko naciągając fakty, można powiedzieć, że dzisiaj sprzedawany jest właśnie pod nazwą *Audience 52SE*, za cenę niemal dwukrotnie niższą. Jak to możliwe?**

## Dynaudio AUDIENCE 52SE

ką reputację, natomiast seria *Audience*, choć atrakcyjna w relacji jakość/cena, to szeroka, ale podstawowa oferta firmy. Jak konstrukcja *Contoura* przeniknęła do modelu serii *Audience*? Już wcześniej wiele modeli *Audience* było jakby uboższymi wersjami *Contourów*, między innymi *Audience 50*, a później *Audience 52*, właśnie bardzo podobne do *Contoura 1.3*. Ale z wieloma różnicami. *Contour 1.3* był wyposażony w 17-cm głośnik nisko-średniotonowy z odlewanym koszem, *Audience 52* ma głośnik z wewnątrz bardzo podobny, ale z koszem blaszanym. Zwrotnice *Contourów* składane są z elementów wyższej jakości, a obudowy solidniej wytłumiane okładzinami bitumicznymi. Wreszcie *Contoury* oklejane są naturalnym fornirem, *Audience* folią imitującą drewno (choć ostatnio pojawiły się wersje w naturalnej okleinie, nie będące jednak jeszcze wersjami *SE*).

Natomiast *Audience 52SE* zachowują wszystkie wyżej wymienione cechy

charakterystyczne nie dla *Audience 52*, ale dla *Contoura 1.3 SE*! W takim razie pytanie pierwsze - czy różnią się czymkolwiek, poza ceną, od *Contoura 1.3*, i pytanie drugie - co się stało z *Contourem 1.3*, przecież wobec ceny *Audience 52SE* przestaje on mieć rynkowe szanse, mimo otaczającej go chwały. Otóż *Contoura 1.3* już nie ma, bowiem cała seria *Contour* została ok. pół roku temu wymieniona. Model podstawkowy nosi teraz symbol *1.4* i prezentuje się zupełnie inaczej. I w tym kontekście przygotowanie *Audience 52SE* jest posunięciem zupełnie zrozumiałym. Prestiż dawnego *Contoura 1.3* jest gwarancją jakości *Audience 52SE*, a znacznie niższa cena powinna "nakreślić" sprzedaż. *Audience 52SE* nie jest konkurencją dla droższego i lepszego (teoretycznie) - *Contoura 1.4*, ani dla jeszcze tańszego *Audience 52* (w wersji podstawkowej). Jest za to konkurencją dla Avance'a *Magnum 12* i *Jamo D430*...

A czym się różni 52SE od Contoura 1.3? Gdyby nie różnił się w ogóle, czyli faktycznie doszło tylko do przemianowania i przeceny Contoura 1.3, jego posiadacze mogliby poczuć się naprawdę nieswojo... Na szczęście dla nich Audience 52SE wygląda jednak nieco inaczej. Na prawie wszystkich ściankach położono naturalną okleinę (klonową lub czereśniową), ale front polakierowano na szaro. Contoury były też kilka centymetrów wyższe i głębsze, więc w sumie objętość netto 52SE jest o kilkanaście procent mniejsza.

Wyjątkowo staranne zabiegi wytlumiające obudowę to okładziny bitumiczne, dalej 3-cm warstwa gąbki, i bezpośrednio za głośnikiem nisko-średniotonowym luźna wata.

To, że gniazdo przyłączeniowe jest pojedyncze, nie będzie w tym przypadku dla obeznanego audiofila rozczarowaniem. Dynaudio nie podziela zachwytów nad podwójnym okablowaniem, a podwójne "owzmacniaczowanie" nawet tak zacnego monitora z pewnością nie ma sensu. Poza tym trzpienie są ekskluzywne - galanteria z WBT. Dlaczego jednak obudowa gniazda jest taka duża? Domyślamy się, że posłużyło za oparcie dla płytki zwrotnicy, ale okazuje się, że nie. Zwrotnica prezentuje się bardziej elegancko niż u konkurencji, nie upychano jej z tyłu gniazdzka, swobodnie rozplanowane elementy znajdują się na dużej płytce drukowanej, przykręconej do dolnej ścianki. Choć firma Dynaudio promuje filtry 1. rzędu, to zwrotnica Audience 52SE zawiera więcej elementów niż u Magnum 12 i Jamo D430. Przede wszystkim dlatego, że głośnik wysokotonowy jest podłączony nie tylko przez filtr 1. rzędu, ale i przez czteroelementowy (dwie cewki i dwa kondensatory) filtr regulujący przesunięcie fazowe, a poza tym impedancja całego zespołu jest linearyzowana dodatkowym obwodem. Tylko kondensator tego zewnętrznego obwodu jest elektrolitem, pozostałe cztery są polipropylenami, a wszystkie cztery cewki są powietrzne.

Przetwornik nisko-średniotonowy to klasyczna 17-tka z firmową membraną MSP (polipropylen z domieszkami), której duża wypukła część centralna wynika z zastosowania ogromnej - jak na głośnik tej wielkości - 75-mm cewki. Tweeter jest nie mniej rasowy - wygląda na Esotec w oryginalnej postaci, tak niegdyś pożądanego przez hobbystów (od kilku

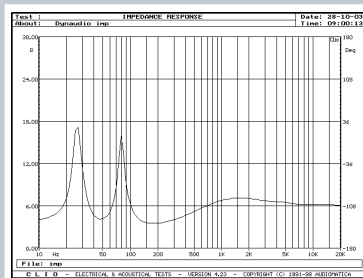


**Otwór w obudowie można zamknąć znajdującą się na wyposażeniu piankową zatyczką. To na wszelki wypadek, gdyby monitory stojące blisko ściany, "produkowały" zbyt obfity bas. Jednak strojenie obudowy przeprowadzono pod kątem prawidłowo działającego bass-reflexu.**

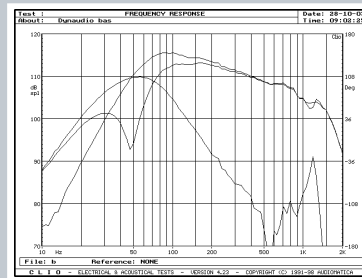
lat Dynaudio swoich głośników hobbystom już samolubnie nie dostarcza). Jest to 28-mm kopułka jedwabna, a charakterystyczną cechą konstrukcji jest specyficzny kształt "puszki" za układem magnetycznym, z lejkowatym wklęsnięciem tylnej ścianki. Dlaczego więc w firmowym opisie Audience 52SE czytamy: "Nowy tweeter Esotec, oryginalnie opracowany dla niedawno wprowadzonych modeli serii Contour S (to te nowe Contoury - przyp. A.K.), zawiera silny układ magnetyczny, optymalizowaną komorę tylną, wielowarstwowo powlekaną tekstylną miękką kopułkę i aluminiowe uzwojenie cewki" - pytam się? I sam sobie odpowiadam kolejnym retorycznym pytaniem: Ilu z nas bowiem wie, że Esotec wyglądał tak już 10 lat temu? I dlatego w Dynaudio też specjalnie mnie nie ugościli i za długo po fabryce nie oprowadzali. Wszyscy już wiedzą, że ten Kisiel wszystko wie i na wszystko kręci nosem.

**Nisko-średniotonowy ma nietypowy kosz, który swoimi ramionami obejmuje cały układ magnetyczny, a wysokotonowy Esoteka jest wyposażony w specjalnie wyprofilowaną puszkę, niepowodującą odbić fali z powrotem w kierunku membrany.**

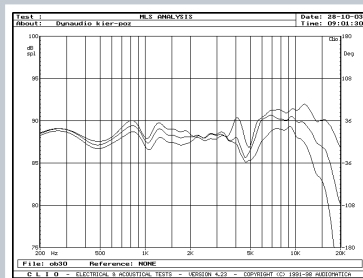




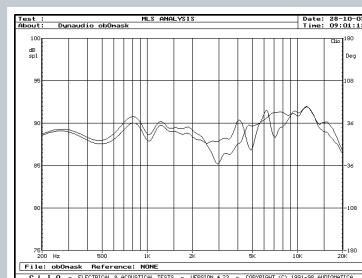
Rys. 1 - charakterystyka modułu impedancji.



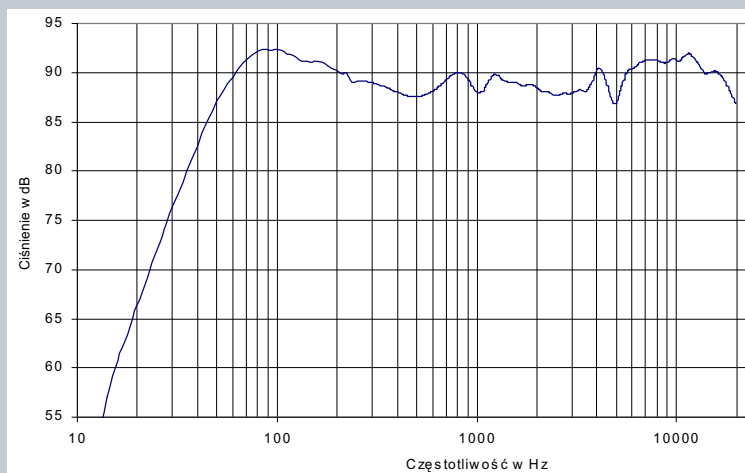
Rys. 2 - działanie bass-reflexu.



Rys. 3a - zakres średnio-wysokotonowy, na osi 0°, 15° i 30°, w płaszczyźnie poziomej, pomiar MLS.



Rys. 3b - wpływ maskownicy na charakterystykę (na osi głównej).



Rys. 4 - charakterystyka przetwarzania w całym pasmie akustycznym, złożona z pomiarów sinusoid i MLS.

Już po charakterystyce impedancji (rys. 1) możemy poznać Dynaudio. Jest pięknie zlinearyzowana w zakresie średnio-wysokotonowym, i cecha ta spodoba się każdemu wzmacniaczowi, chociaż w okolicach 150-200Hz czai się minimum na poziomie ok. 3,5Ω, więc ostatecznie Audience 53SE ciastkiem z kremem nie jest. Ale nie jest też cięższym obciążeniem niż podobnie jak on, znamionowo 4-omowe konstrukcje Avance'a i Dali.

Bass-reflex dostrojono minimalnie poniżej 50Hz (rys. 2), tam bowiem znajduje się ujawniające częstotliwość rezonansową obudowy minimum na charakterystyce głośnika. Łagodny wierzchołek charakterystyki ciśnienia z otworu jest troszeczkę przesunięty w stronę wyższych częstotliwości, ale dzięki efektywnemu działaniu również poziom niskiego basu jest zadowalający. Spadek -6dB względem maksymalnego poziomu przy 100Hz odnotowujemy przy około 50Hz. Wracając jeszcze do regularnego kształtu krzywej ciśnienia z otworu można stwierdzić, że działanie systemu bass-reflex jest poprawne i nie cierpi na skutek zbyt wysokiej dobroci głośnika, więc możliwe przejście na system obudowy zamkniętej (zatyczka na wyposażeniu) należy traktować jako opcję awaryjną. Układ głośnik - obudowa jest przemyślany przede wszystkim jako bass-reflex.

Liniove przetwarzanie średnich częstotliwości pokazuje rys. 3a. Dopiero przy 4kHz pojawia się (ale tylko na osi głównej) mały szczyt, a za nim przy 5kHz dołek, potem znowu charakterystyka się normalizuje, ale poziom wysokich tonów jest nieco wyższy niż średnich. Łagodny spadek zaczyna się dość wcześnie, nawet na osi głównej już powyżej 12kHz, to cecha tradycyjnie mocno nasączanej, 28-mm kopułki Esotec. Mimo zastosowania filtrów 1. rzędu, głośnikowi wysokotonowemu nie oszczędzono dość niskiej częstotliwości podziału, którą ujawnia zbliżenie się charakterystyk już niedaleko 2kHz. Ale Esotec spokojnie to wytrzyma. Maskownica osłabia okolice 3-4kHz (rys. 3b).

Równowaga w całym pasmie jest dobra (rys. 4), w zakresie 50Hz-20kHz utrzymujemy się w polu +/- 2,5dB, mając lekko wzmacniony średni bas i wysokie tony.

Efektywność podobnie jak u konkurentów - skromne 84dB.

Impedancja znamionowa [Ω]	4
Efektywność (2,83V/1m) [dB]	84
Moc znamionowa* [W]	150
Wymiary (WxSxG)[cm]	33x20,5x25,5

\* wg danych producenta



Ma znaczenie psychologiczne fakt, że *Audience 52SE* tak ściśle nawiązują swoją konstrukcją do znacznie droższych *Contourów 1.3*, miałyby więc i znaczenie, gdyby dzieliła te konstrukcje bardzo niewielka różnica brzmieniowa. W praktyce jednak dzisiaj na rynku *Audience 52SE* mierzyć się będą z konkurencją taką jak w tym teście, bogatszą o jeszcze inne modele aktualnie będące w sprzedaży, nie z *Contourami 1.3*, które nie są już produkowane. Nad różnicami między sławnym monitorem Dynaudio a monitorem być może właśnie stającym się sławnym, rozwozić się nie miałyby sensu, zresztą nie byłoby to łatwe - słuchane przeze mnie (choć formalnie nie testowane) kilka lat temu *Contoury 1.3* pozostawiły dobre wrażenia, ale co z tego? Inne miejsce, inny sprzęt, inne, młodsze ucho... Odwoływanie się do takich wspomnień byłyby tylko biciem piany. Porównajmy rzeczowo *52SE* do *D430* i *Magnumy 12*. Nie sposób jednak oderwać się od zakodowanych wielokrotnymi testami wyobrażeń o firmowym brzmieniu Dynaudio. *Audience 52SE* to właśnie w pełnej krasie, w klasycznej formie, pełnowartościowy monitor Dynaudio. Trochę czaruje słuchacza, ale czyni to z niezwykłą elegancją i subtelnością. *D430* są bardziej neutralne, *Magnumy 12* bardziej dynamiczne, za to *Audience* ujarzmia naszą percepcję i wszelkie zapędy do krytykantaństwa niezwykłą spójnością i plastycznością. Ponad poziom dobrze wyrównanego zakresu nisko-średniotonowego czasem wybije się gładka i słodka góra pasma (detaliczności też jej nie zabraknie, bez obaw), ale i środek gra wręcz radośnie, namacalnie, nie skupiając się może zbyt na ostatecznym zdefiniowaniu konturów wszystkich dźwięków, za to nasycając je emocjami i łatwo oddając klimat muzyki. Podobnie kształtuje się bas. Nie ma specjalnie rozwiniętych zdolności "wibracyjnych", to znaczy nie pokazuje wyraziście faktur niskotono-

**Zwrotnica zajęła prawie całą dolną ściankę. Elementów jest sporo, bowiem zwrotnice 1. rzędu nie zawsze są tak proste, jakbyśmy tego chcieli.**

wych dźwięków, ale świetnie skleja się z resztą pasma, jest soczysty i choć nie staje się dynamicznym motorem wydarzeń, to spokojnie wpisuje się w ich rytm i niczego nie spowalnia. Poza tym jest czysty, niepodbarwiony, i ze swoją zaznaczoną miękkością obecny częściej niż rzadziej, co daje muzyce stabilne wypełnienie w niskich rejestrach i poczucie "pełni wybrzmienia". Nie jest to działanie wnikające w każdy szczegół, a zarazem chłodne i do końca obietywne - *Audience 52SE* rysują dźwięki trochę grubszą kreską, ale pełniejszymi i bardziej nasycenymi barwami niż konkurenci. Taki dźwięk wydaje się naturalny - w znaczeniu nieco innym od neutralności - subiektywnie bardzo łatwo przyswajalny i na dłuższą metę bardzo przyjemny. Słucha się i słucha, i chociaż wcale nie dlatego, że *Audience 52SE* odkrywają przed nami dźwięki na naszych płytach dotąd nieznanne. One na swój sposób odkrywają harmonię i piękno muzyki tam nagranej. To monitory niekoniecznie do monitorowania, ale właśnie do słuchania dla przyjemności.

<b>AUDIENCE 52SE</b>	
<b>Cena (za parę) [zł]</b>	<b>4800,-</b>
<b>Dystrybutor:</b>	<b>HI-FI SOUND STUDIO</b>
<b>WYKONANIE i KOMPONENTY:</b> To naprawdę najlepsze głośniki i układ słynnego <i>Contoura 1.3</i> w nieco skromniejszej obudowie, ale też w naturalnym formirze. Starannie wytłumiona obudowa, elegancko zmontowana zwrotnica z najlepszymi elementami. Wzorowo.	
<b>OCENA:</b>	<b>bardzo dobra+</b>
<b>LABORATORIUM:</b> Dobra równowaga, tylko delikatnie wypukłone niskie i wysokie tony. Umiarkowana efektywność.	
<b>OCENA:</b>	<b>dobra+</b>
<b>BRZMIENIE:</b> Harmonia, spójność, wypełnienie. Trochę słodczy i miękkości, ale wszystko dla przyjemności.	
<b>OCENA:</b>	<b>bardzo dobra</b>
<b>OCENA KOŃCOWA:</b>	
<b>BARDZO DOBRA</b>	

**Tłuste kształty membran głośników nisko-średniotonowych, powodowane przez znajdujące się za nimi bardzo duże cewki drgające, cieszą nas w konstrukcjach Dynaudio od lat, podobnie jak 28-mm jedwabne kopułki, brzmiące gładko i słodko.**

